

KS. WAŁAW BOREK
Opole – Gliwice

Służba bliźnim, jako sposób przezwycięzania kryzysu we wspólnocie, w świetle Ewangelii św. Marka¹

Celem niniejszego artykułu jest przedstawić, zawarty w Biblii, sens udzielania pomocy bliźnim. W tym celu niezbędne jest dokonanie kilku metodologicznych uściśleń, dotyczących przede wszystkim kwestii używanych terminów determinujących semantyczny zakres pomocy. Zasadniczy temat artykułu stanowi: *Służba rozumiana jako pomoc innym ludziom*. Pragniemy ukazać biblijną postawę pomocy i cel, do którego zmierza w Ewangelii św. Marka. Postępujemy tu bardzo czytelnymi przykładami z Ewangelii św. Marka, dotyczącymi tej fundamentalnej postawy, jaka winna cechować wspólnotę uczniów pragnących naśladować Jezusa. Zagadnienia te będą stanowić trzon niniejszego artykułu.

1. Terminologia pomocy w Biblii

Ewangelia według św. Marka, która posłuży jako baza do naszych rozważań, została przekazana nam w j. greckim. Biblijny język grecki używa aż

¹ Publikowany artykuł został wygłoszony jako referat na Konferencji Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich w Katowicach, dnia 30 września 2005 r.

dwunastu różnych słów, które na język polski tłumaczymy — „pomagać”². Okazuje się, że szeroko rozumiane w języku polskim pojęcie „pomagać” nie przynależy do Jezusowego słownictwa, a tym samym nie jest jakimś wyróżnikiem chrześcijańskiego języka. Polscy tłumacze *Biblii Tysiąclecia* użyli wprawdzie aż 30 razy pojęcia „pomagać”, ale tylko trzy razy w Nowym Testamencie i ani razu w Ewangeliach³. Intuicja jednak podpowiada nam, że postawa pomocy ma swoje korzenie w Jezusowym nauczaniu. Z gąszczu greckich pojęć wysuwają się na czoło dwa wyrazy: *διακονέω* i *βηθεέω*. W niniejszym artykule pragniemy zająć się jedynie tym pierwszym terminem.

W formie czasownikowej termin *διακονέω* w NT występuje 36 razy⁴, natomiast w formie rzeczownikowej *διακονία* — 33 razy⁵. Już z tych danych lingwistycznych wynika, że chrześcijańska pomoc przybiera formę diakonii, czyli stałej gotowości niesienia pomocy rozumianej jako służba⁶. W Ewangelii św. Marka tak rozumiana koncepcja pomocy stała się głównym motywem Jezusowego nauczania skierowanego do tych, którzy należeli do grona Jego uczniów⁷.

2. Wybór tekstów źródłowych

„Być sługą wszystkich” (Mk 9,35) — takimi słowami zaczyna się najdłuższe pouczenie, z którym Jezus zwrócił się do swoich uczniów w czasie drogi

² R. POPOWSKI, *Wielki Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995, s. 766.

³ „Gdy przybył, p o m a g a ł bardzo za łaską Bożą tym, co uwierzyli” (Dz 18,27). „Także proszę i ciebie, prawdziwy Syzygu, p o m a g a j im, bo one razem ze mną trudziły się dla Ewangelii” (Flp 4,3a). „Ty, umiłowany, postępujesz w duchu wiary, gdy p o m a g a s z braciom, a zwłaszcza przybywającym skądinąd” (3 J 1,5).

⁴ R. MORGENTHALER, *Statistik des Neuentestamentlichen Wortschatzes*, Zürich 1982; A. WEISER, *διακονία*, DENT 1, s. 798; H.W. BEYER, *διακονέω κτλ*, GLNT 2, s. 951–984.

⁵ MORGENTHALER, *dz. cyt.*

⁶ „*διακονέω*” e il suo gruppo lessicale in determinati strati del N.T. divengono espressione centrale del fondamentale comportamento cristiano che si orienta alla parola di Gesù e alla sua condotta, e indicazione delle funzioni specificamente cristiane interne alla comunità, cioè dell’impegno caritativo, dell’annuncio della parola e degli incarichi direnivi (WEISER, *art. cyt.*, s. 799).

⁷ K.G. REPLOH, *Markus — Lehrer der Gemeinde*, Stuttgart 1969, s. 156–172.

do Jerozolimy (Mk 9,35-50)⁸. To pouczenie jest zarazem centralnym wśród trzech wielkich mów Jezusa. Pierwszą mowę stanowi szereg przypowieści (Mk 4,1-34). Druga mowa w drodze do Jerozolimy (Mk 9,35-50) stanowi zasadniczy materiał dla naszych refleksji nad pomocą bliźnim, rozumianą jako służba. Trzecią jest tzw. mowa eschatologiczna (Mk 13,3-37). Warto zauważyć, że za każdym razem, kiedy Jezus wygłaszał swoje mowy, przyjmował postawę „siedzącą” — tj. postawę Nauczyciela (Mk 4,1; 9,35; 13,3). Ten prosty gest Jezusa siedzącego wśród uczniów wskazuje w Ewangelii św. Marka na ważny element nauczania⁹. Podkreśla on autorytet Nauczyciela, Jezusa – Mistrza, który otoczony gronem uczniów udziela im swoich pouczeń. Czego dotyczyła Jego nauka? Sięgając do centralnej mowy Jezusa u Mk zauważamy dwa ściśle ze sobą związane fragmenty: Mk 9,33-37 i 10,42-45.

Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze? Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich! Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objawszy je ramionami, rzekł do nich: Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje mnie, lecz Tego, który Mnie posłał (Mk 9,33-37).

A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu (Mk 10,42-45).

Z badań prowadzonych nad powyższymi tekstami wynika, że stanowiły one przedmiot katechezy pierwotnego Kościoła¹⁰. Oznacza to, iż zanim przy-

⁸ Ewangelia św. Marka ukazuje Jezusa w drodze. Wyruszył z Galilei i udaje się wraz z uczniami do Jerozolimy. Po swoim zaś zmartwychwstaniu Jezus znów uprzedzi ich do Galilei (powrót do punktu wyjścia). Stąd uczniowie wyruszą ponownie, aby zdać egzamin z tego, czego nauczyli się w czasie ziemskiej wędrówki od Mistrza.

⁹ S. LÉGASSE, *Marco*, Roma 2000, s. 478; T. BECK, U. BENEDETTI, *Una comunità legge il vangelo di Marco*, Bologna 1999, s. 347.

¹⁰ K. WEISS, *Ekklesiologie, Tradition und Geschichte in der Jüngerunterweisung Mk 8,27-10,52*, w: *Der historische Jesus und der kerygmatische Christus*, Berlin 1960, s. 414-438; S. LÉGASSE, *Jésus et l'enfant*, Paris 1969; W. THOMPSON, *Mathew's advice to a divided community*, Roma 1970.

jęły obecną ostateczną, znaną z Drugiej Ewangelii, postać, były już przedmiotem nauczania. Należą więc do tzw. tradycji przedmarkowej¹¹, co świadczy o ważności i randze poruszanej w nich tematyki.

2.1. Kontekst bezpośredni

Zanim przejdziemy do bezpośredniej analizy tematyki artykułu, w którym postawa przyjęcia dziecka przeciwstawiona jest postawie władców narodów, spróbujmy osadzić cytowane fragmenty w ich kontekście. Ułatwi to zrozumienie postawy służby, jako jedynej sensownej relacji międzyludzkiej.

W trzech fragmentach: Mk 8,31; 9,31; 10,33-34 Pan Jezus zapowiada swoją mękę. Wszystko zaś dokonuje się w drodze do Jerozolimy, gdzie Jezus będzie cierpiał, zostanie ukrzyżowany i zabity. A gdy po każdej z tych zapowiedzi uczniowie wyrażają swój sprzeciw, negując tym samym swoją pozycję, jako tych, którzy odpowiedzieli na Jego wezwanie: „Pójdź za mną”, Jezus stara się wytłumaczyć im, co powinni uczynić. W tym kontekście — drugiej i trzeciej zapowiedzi męki — pojawiają się obydwa interesujące nas, fragmenty markowej Ewangelii mówiące o służbie.

Zwróćmy uwagę na swoisty mechanizm mentalności, z jakim mamy do czynienia w tych przypadkach. Po drugiej przepowiedni: „I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie” (Mk 9,31) uczniowie nie wyrażają otwarcie swojego sprzeciwu, tak jak za pierwszym razem (por. Mk 8,32). Teraz jakby nie interesowało ich to, co powiedział Jezus i dlatego podejmują inną tematykę, która jest bliska ich sercu. Tekst Mk 9,33-37 dotyczy najpierw zachowania uczniów (Mk 9,33-34) i wprowadza drugie pouczenie (Mk 9,35-37).

Następna jednostka Mk 10,42-45 zawiera całość instrukcji po trzeciej zapowiedzi męki i reakcję ze strony uczniów (Mk 10,32-41). Jezus mówi: „Oto idziemy do Jerozolimy. Tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą poganom. I będą z Niego szydzić, oplują Go, ubiczują i zabiją, a po trzech dniach zmar-

¹¹ L. VAGANAY, *Le schématisme du discours communautaire à la lumière de la critique des sources*, RB 60 (1963), s. 243, 244; BECK, BENEDETTI, *dz. cyt.*, s. 344.

twychwstanie” (Mk 10,33-34.). Nie zwracając w ogóle uwagi na to, co Mistrz powiedział dwaj uczniowie — Jakub i Jan — pragną zapewnić sobie dobre stanowisko. Żenująca postawa dwóch braci wywołuje niepokój i jest powodem kryzysu niezgody pomiędzy uczniami.

Po drugiej przepowiedni Ewangelista dodaje: „Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać” (Mk 9,32). Uczniowie oczywiście, rozumieli dosłowny sens słów — mówili przecież tym samym językiem, co Jezus — ale nie rozumieli sensu i znaczenia Jezusowego oświadczenia, że będzie cierpiał i zostanie zabity. Doświadczają tzw. skandalu krzyża Chrystusa (1 Kor 1,23). Dodatkowo — Jezus wzmacnia ich lęk przez bardzo jasno wyrażoną akceptację woli Bożej i śmierci. Gdy zaś uczniowie nie mają odwagi pytać o dodatkowe wyjaśnienia, Jezus zrywając z tradycją żydowskich nauczycieli¹² sam podejmuje inicjatywę i zwraca się do nich z pytaniem o przedmiot ich sporu w drodze. Kiedy wstydliwie milczą — bo w drodze posprzeczali się, kto z nich jest największy — zaczyna tłumaczyć im, że właściwa droga do wielkości to: „być sługą wszystkich” (Mk 9,35). Interpretacja tego tekstu pomoże nam nie tylko znaleźć się w samym centrum omawianego zagadnienia, ale i dotknie istotnych walorów i sensu udzielania pomocy. Zwróćmy przedtem uwagę, na walor pedagogiczny Jezusowego nauczania tzn. w jaki sposób Boski Mistrz rozplanował lekcję, udzielania uczniom tej prawdy; na jakie elementy zwrócił szczególną uwagę.

2.2. Pedagogika Jezusowego nauczania

Po zarysowaniu myśli przewodniej ukazującej, że służba jest autentyczną i jedyną drogą prowadzącą do wielkości — Pan Jezus wskazuje na jej konkretny przykład. Jest nim przyjęcie dziecka (Mk 9,35). Stawiając przed uczniami dziecko, wskazuje na relację, jaką powinni mieć oni względem Chrystusa i Boga. To jest droga do prawdziwej wielkości (Mk 9,37).

Pierwsza lekcja dotycząca służby — oddzielona jest od drugiej: traktatem o relacji do obcych (Mk 9,38-41), podejściu do zgorszeń (Mk 9,42-49) i o zaangażowaniu w budowanie pokoju (Mk 9,50). Ostatni temat przedstawia pouczenie: „Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak utraci, czymże ją przyprawicie?

¹² LÉGASSE, *Marco*, s. 479.

Mieście sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą” (Mk 9,50). Ta końcowa uwaga o zachowaniu między sobą pokoju, wydaje się odnosić do wcześniejszej dyskusji uczniów w drodze na temat wielkości, która wywołała wśród nich niepokój i kłótnię. Możemy ją traktować jako klamrę, łączącą początek z końcem. Gotowość do służby jest tu przedstawiona jako prawda fundamentalna i odnosi się do wszystkich środowisk, wymienionych w tej mowie.

Jak już wspomniano, po trzeciej zapowiedzi męki (Mk 10,32-34), dwaj bracia (Jakub i Jan) nie pojmując tego, co powiedział Jezus, podejmują znowu temat wielkości: „w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy” (Mk 9,34). Proszą oni Jezusa, aby w swoim królestwie zagwarantował im miejsca po swojej lewej i prawej stronie (Mk 10, 35-40). Niechęć i złość wywołana chytrym posunięciem dwóch braci sprawia, że Jezus kieruje do swych uczniów trzecie pouczenie na temat służby (Mk 10,42-45). Po przypomnieniu negatywnego przykładu ze strony wielkich tego świata (Mk 10,42)¹³, dwukrotnie podkreśla rolę służby, jako drogi prowadzącej do wielkości (Mk 10,43-44) i na jej potwierdzenie podaje przykład misji samego Syna Człowieczego: „Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45). Wolą Boga Ojca jest służba Jego Syna aż do śmierci. Dlatego nie jest możliwe pójście za Jezusem bez gotowości służenia innym, aż do oddania w tej służbie życia na wzór samego Jezusa.

3. Interpretacja Jezusowego nauczania

Obydwa pouczenia Jezusa odnoszą się do tematyki pomocy, jako służby i tłumaczą różne jej aspekty. Obydwie perykopy są bardzo podobnie skonstruowane, tzn. zawierają naukę i popierający ją przykład. Pierwsze pouczenie dotyka dyskusji pomiędzy uczniami. Odpowiedzią na zaistniałą sytuację jest konkretna sentencja, poparta pozytywnym przykładem¹⁴. Drugie poucze-

¹³ J. YSEBAERT, *Die Amtsterminologie im Neuen Testament und in der alten Kirche*, Breda 1994, s. 23-28; H.D. BETZ, *Galatians*, Philadelphia 1979, s. 92.

¹⁴ A. SRUS, *Mc 9,33-37. Problema dell'autenticità e dell'interpretazione*, RivBibIt 20 (1972), s. 589-619.

nie zakotwiczone jest w niezadowoleniu uczniów. Zawiera przykład negatywny oraz podwójną naukę, odnoszącą się do służby. W celu lepszego odczytania przesłania płynącego z treści perykop dokonamy obecnie ich szczegółowej analizy.

3.1. Pierwsza Jezusowa lekcja odnośnie służenia (Mk 9,33-37)

W drodze uczniowie pokłócili się między sobą, kto jest pośród nich największy (Mk 9,34) i nie chcieli powiedzieć Jezusowi, co jest tematem ich żywej dyskusji. Jak można zauważyć z treści, nie chodziło o teoretyczną wymianę poglądów dotyczących własnej pozycji, ale o prawdziwy konflikt interesów. Zachowanie się Jakuba i Jana, którzy proszą Jezusa o pierwsze miejsca, i złość pozostałych oznaczają, że każdy z nich chciał być najważniejszym i pozycję tę pragnął osiągnąć. Pan Jezus nie odrzuca ich aspiracji, ale domaga się od nich zmiany sposobu myślenia, domaga się nawrócenia: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). Tymi słowami rozpoczyna się Ewangelia św. Marka. Uczniom nie wolno o tym zapomnieć. Jezus pokazuje im nowy kierunek i nową drogę, która bezpośrednio prowadzi do tak bardzo upragnionej przez nich wielkości. Bazując na tych pragnieniach Jezus mówi: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim¹⁵ ze wszystkich i służyć wszystkim!” (Mk 9,35). Chodzi tu o relacje z innymi ludźmi. Najważniejszą osobą, stojącym na najwyższym podium jest ten człowiek, którego w relacji do innymi cechuje gotowość natychmaistowej pomocy, bezinteresownej służby. Jezus mówi tu o „słudze” (δίακονος), a nie o „niewolniku” (δούλος)¹⁶. Niewolnik to w starożytności najniższa klasa społeczna, człowiek pozbawiony fundamentalnych

¹⁵ Pojęcie „ostatni” ἔσχατος jest tutaj użyte w odniesieniu do relacji społecznych. W Palestynie w hierarchii walorów ekonomicznych na ostatnim miejscu był ten, kto był niegodnym uwagi, np. żebrak. Z kolei w kategoriach społecznych ostatnie miejsce zajmowali: sługa, kobieta, dziecko i sierota; G. KITTEL, ἔσχατος, GLNT 3, s. 999–1000.

¹⁶ *Particolarmente degna di nota è la differenza di significato tra „douleuo” e „diakoneo” e tra i rispettivi gruppi lessicali: le parole della radice „doul-” indicano soprattutto il rapporto di dipendenza e la subordinazione del „doulos” rispetto al „kyrios”; „diakoneo” e il suo gruppo lessicale esprimono invece in modo molto più marcato l’idea del servizio a favore di qualcuno;* WEISER, *art. cit.*, s. 799.

praw: do własnego życia i wolności¹⁷. Niewolnik, jak zwierzę, nie mógł decydować o sobie, ale musiał całkowicie poddać się woli swego pana i był jego własnością. Z kolei sługa, to osoba, która wybrała pewną postawę wobec innych. Być sługą nie oznaczało statycznej postawy tego, kto jest ostatnim i wegetującym człowiekiem¹⁸. Warto podkreślić, że postawa służebna cechuje osobę, która zdecydowała się być otwartą na innych. To ktoś, kto zwraca uwagę na potrzeby innych i czuwa, aby mieli wszystko, czego potrzebują (Mk 1,31; por. Łk 10,40; Dz 6,2). Takimi sługami byli również uczniowie, gdy podczas dwóch wielkich uczt, przygotowanych przez Jezusa usługiwali tłumom (Mk 6,35-44; 8,1-10).

Tego typu postawa i praktyka, według maksymy Jezusa, nie powinna odnosić się wyłącznie do określonej grupy osób, ale winna obejmować wszystkich. Tego, kto chce „być pierwszym” musi cechować postawa służebna względem wszystkich. Jego relacja z każdą osobą powinna być pojmowana w następujący sposób: ja jestem jego sługą, pragnę być uważnym na jego potrzeby, chcę — na miarę moich możliwości — zaangażować się na jego korzyść. Słowa Jezusa możemy traktować jako nowe i praktyczne wyrażenie przykazania miłości bliźniego (Mk 12,31). Jezus nie mówi o miłości, ale o służeniu; odpowiednia służba zakłada bowiem miłość wobec drugiego, która nie pozostaje na płaszczyźnie jedynie uczuciowej, ale przechodzi do działania. Tak rozumiana służba w życiu codziennym sprowadza się do konkretnej pomocy. Cel i granice tej pomocy określił Jezus w analizowanych perykopalach.

„Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich!” (Mk 9,35). Wagę tej sekwencji Jezus podkreślał na wiele sposobów. Zwróćmy tu uwagę na dwa z nich: po pierwsze — Jezus formułuje tę sentencję na początku długiego pouczenia (Mk 9,35). Taka sytuacja, z punktu widzenia retoryki, oznacza, iż mamy tu do czynienia z podstawową tezą (głównym tematem Jego nauki), która następnie będzie już tylko rozwijana. Po drugie — kończąc dyskurs, Jezus odwołuje się do fundamentalnego świa-

¹⁷ S. TROMBATORE, *In compagnia degli ultimi*, Roma 1997, s. 63.

¹⁸ Należy jednak zaznaczyć, iż pojęcia „sługa” i „ostatni” są pojęciami kluczowymi, gdyż wyznaczają transformacje z sytuacji rzeczywistej do sytuacji duchowej; TROMBATORE, *dz. cyt.*, s. 55.

dectwa w tej materii, jakim jest misja samego Syna Człowieczego (Mk 10,45). To najpotężniejszy argument, w którym Jezus za przykład stawia samego siebie.

Ta uniwersalna sentencja zostaje jeszcze poparta konkretnym przykładem: „Wziął dziecko, postawił je przed nimi” (Mk 9,36). W czasach Mistrza z Nazaretu nie było w zwyczaju stawiania dziecka za przykład¹⁹. Nie chodzi także, jak w Mt 18,3 o upodobnienie się do dziecka, ale o przyjęcie go (Mk 10,15)²⁰. Jezus w geście namaszczenia: bierze dziecko i obejmuje je rękami. To On sam dotąd zajmował centralne miejsce wśród uczniów (por. Mt 18,20; Łk 22,27; 24,36), teraz postawił w to miejsce dziecko. Gest Jezusa (Mk 9,36) zdaje się wskazywać, że autentyczną służbą jest przyjęcie dziecka (τὸ παιδίον). Postawione przed uczniami dziecko Jezus obejmuje²¹. Ten gest pojawia się także później w sytuacji, gdy rodzice przyprowadzą do Niego dzieci, aby je błogosławił (Mk 10,13-16). Przyjąć konkretne dziecko oznacza zatroszczyć się o nie, okazać gościnność, dać wyraz swojej z nim wspólnoty, komunii. Dziecko, im młodsze, tym bardziej uzależnione jest od innych. Samo nie jest w stanie utrzymać się przy życiu. Jezus stawia więc w centrum wspólnoty tego, kto w tamtych czasach był „ostatnim” w hierarchii społecznej i jako wyrzucony poza margines nie zasługiwał na uwagę ze strony otoczenia²². Jezus zaś poucza, że przyjąć dziecko, to podjąć się odpowiedzialności za jego życie, zatroszczyć się o jego prawidłowy rozwój, to wziąć na siebie niekończący się i stały obowiązek służby, wyrażającej się w różnych względem niego formach. Wydaje się, że ewangelista Marek celowo pragnął zestawić z sobą dwa obrazy dziecka wymagającego pomocy i któremu niesiona jest pomoc. Ten drugi obraz służby możemy zaobserwować w postawie rodziców, z chwilą pojawienia się w ich życiu dziecka. Przyjmując dziecko, rodzice

¹⁹ SRUS, *art. cyt.*, s. 602.

²⁰ LÉGASSE, *Marco*, s. 481.

²¹ Werset Mk 9,37 może być tłumaczony: „jedno z tych dzieci”, „dziecko takie jak to”, „takie dziecko”. Sugeruje to, że chodzi prawdopodobnie o kilkuletnie dziecko, które z łatwością można wziąć na ręce.

²² Wszystko nabiera dodatkowego znaczenia, jeśli uświadomimy sobie, że Marek redagując swoją Ewangelię bazował najprawdopodobniej na „notatkach” poczynionych w j. aramejskim. Otóż w dialekcie tym dla wyrażenia pojęcia „sługa” używano wieloznacznego terminu *talija*, którego jednym ze znaczeń było także „dziecko”; por. TROMBATORE, *dz. cyt.*, s. 56.

ustawiają się w relacji służby bardzo wymagającej. Ta służebna postawa wiąże ich na tysiące sposobów, niejako ogranicza ich wolność i radykalnie zmienia sposób dotychczasowego życia. Potrzeby dziecka określają odtąd ich styl życia. Przyjmując dziecko, decydują się na służbę, którą wypełniają i jednocześnie ciągle na nowo uczą się wypełniać. Przyjąć dziecko oznacza pomóc mu się rozwinąć, troszcząc się jednocześnie o jego dobro. Na tym polega owa wyjątkowa uniwersalność służby²³. Przykład podany przez Mistrza z Nazaretu jest dla wszystkich czytelny i zrozumiały. Posługując się przykładem dziecka, Jezus podaje jednocześnie motyw, który tę służebną działalność przenosi z płaszczyzny wiary, na płaszczyznę nadprzyrodzoną. Motywem tym jest przyjęcie dziecka: „w imię moje” (Mk 9,37a). Imię oznacza osobę i to co ją charakteryzuje. Przyjąć dziecko „w imię Jezusa” znaczy przyjąć je w taki sposób, jaki jest właściwy dla Jezusa i Jego działania; przyjąć je na Jego wzór, tak, jak On sam to czynił (Mk 10,13-16). Wystarczy przywołać tutaj scenę umywania nóg Apostołom zgromadzonym w Wieczerniku²⁴. Jezus przyjmuje postawę sługi, który — z bezgranicznym zaangażowaniem — chce wykonać do końca swoją misję. A trzeba pamiętać, że była to służba, zlecona przez Ojca (Mk 10,45). Zwrot: „przyjąć dziecko w imię Jezusa” oznacza podjąć Jego dyspozycyjność służenia. Przyjęcie dziecka w imię Jezusa i związana z tym służebna postawa (rodziców, uczniów) jest równoznaczna z przyjęciem samego Jezusa. „Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mk 9,37a). Im bardziej będzie to działanie świadome, tym bardziej będzie odpowiadało służbie „na sposób” Jezusa, gdyż połączone będzie z Bożą misją. Fraza „w imię moje” jest bardzo ważna i z tego powodu, że modyfikuje optykę pojęć językowych. Zamienia bowiem termin „pomoc”, należący do zakresu semantycznego humanistyki, na „służba” — o charakterze religijnym. Na koniec warto dodać, że tak pojęta służba ma fundamentalne znaczenie, ponieważ określa relacje nie tylko z Jezusem, ale i z Bogiem Ojcem. Dotykamy tutaj aspektu trynitarnego służby (aspekt wspólnotowy):

²³ *Ma il fenomeno non può passare per uno sbaglio accidentale e sono proprio i bambini, a questo stadio, a essere raccomandati alla carità comunitaria, come lo saranno ancora, secondo l'esempio stesso di Gesù, nella scena descritta in Mc 10,13-16; LÉGASSE, Marco, s. 482.*

²⁴ SRUS, *art. cyt.*, s. 609.

„Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje mnie, lecz Tego, który Mnie posłał.” (Mk 9,37). Przyjęcie (tj. służba względem) dziecka jest równoznaczna z służbą Trójjedynemu Bogu. Kto przyjmuje dziecko, wchodzi we wspólnotę (w komunie) z Jezusem i z Bogiem Ojcem. Ponadto służba względem dziecka i każda inna służba jest ewidentną drogą do jedności z Jezusem i z Bogiem Ojcem, który Go posłał. Potwierdza to końcowa wypowiedź Jezusa, który stwierdza: „Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45). Rezultatem służby jest jedność z Jezusem i Bogiem Ojcem. Osiągnięcie tego celu stanowi o autentycznej wielkości człowieka (Mk 9,35). Człowiek jest tym „większy”, im bardziej zjednoczony z Bogiem. To zaś może dokonać się już na płaszczyźnie przyrodzonej, poprzez autentyczną pomoc, wyrażającą się w działaniach na rzecz innych. Przykładem tej pomocy może być przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,30-37), a także perykopa Mt 25,31-46, przedstawiająca *Sąd ostateczny*. Obie perykopy ukazują istotny wpływ niesienia służebnej pomocy bliźnim, dla osiągnięcia prawdziwej wielkości, jaką jest zjednoczenie z Bogiem i życie wieczne.

3.2. Druga Jezusowa lekcja odnośnie służenia (Mk 10,42-45)

Druga perykopa Mk 10,42-45, mówiąca o służbie innym, zawarta w centralnej mowie Jezusa pojawia się w związku z trzecią i ostatnią zapowiedzią męki. Z lekcji, której przy tej okazji Jezus udziela uczniom wynika, że służba jest podstawową formą „pójścia za Jezusem”. W formacji uczniów jest to temat najważniejszy.

Na początku trzeciego pouczenia uczniów Jezus posługuje się negatywnym przykładem zachowania wielkich tego świata, którzy nadużywając swojej pozycji, wbrew powierzonym im zadaniom, wykorzystują innych i panują nad nimi. A przecież, jako pasterze ludu, winni działać dla dobra powierzonych sobie osób. Potępiając egoistyczne zachowanie „władców narodów”, Jezus podaje jednocześnie uczniom przykład pozytywny: „Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym” (Mk 10,43). Tymi słowami Jezus ponownie wzywa uczniów do nawrócenia i zmiany powszechnie przyjętej mentalności (por. Mk 1,15).

Po dwukrotnym podaniu właściwej zasady postępowania, Jezus zamyka swoją naukę, dając samego siebie za przykład i normę postępowania. Pierwsza zasada brzmi: „(...) kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym” (Mk 10,43). Zwróćmy uwagę na użyte tutaj słowo greckie: δίακονος – „sługa”. Określa ono osobę wrażliwą na potrzeby innych, osobę zawsze gotową do służby drugiemu człowiekowi. Druga zasada jeszcze bardziej precyzuje, że: „(...) kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich” (Mk 10,44). Teraz z kolei pojawia się termin δούλος – „niewolnik”, przy czym, zauważmy, że ma to być niewolnik nie jednego pana, ale wszystkich.

Podstawowym terminem, dominującym w obydwu omawianych perykopalach jest rzeczownik δίακονος – „sługa” (Mk 9,35; 10,43.45). Jezus użył go trzykrotnie, w tym także w odniesieniu do siebie. Tylko w wierszu Mk 10,44 mamy do czynienia ze zmianą pojęcia „sługa” (δίακονος) na „niewolnik” (δούλος). Zachodzi pytanie: Jakie ma to konsekwencje teologiczne? Jak rozumieć fakt, że niewolnik, który już jest poddany swojemu panu, chcąc iść za Jezusem ma jeszcze przyjąć postawę sługi? Czy też: dlaczego sługa ma stać się niewolnikiem wszystkich?

W odpowiedzi trzeba stwierdzić, że służba, jako styl życia, oznacza konieczność naśladowania Syna Człowieczego, który przyszedł aby służyć. Tym samym, kto chce pójść za Jezusem, być we wspólnocie z Nim, musi stać się sługą. Dotyczy to każdego, tak wolnego, jak i niewolnika. Zamiana terminów: „sługa” na „niewolnik”, nie jest zatem niczym innym, jak podkreśleniem najwyższego, tj. niewolniczego stopnia służby, którą cechuje pełna pokora (por. 2 Kor 4,5; Kol 1,7). Wzorem w tym względzie jest sam Jezus, co wyrażają słowa: „Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45). Nie chodzi tu już o normy Prawa i Dekalogu, ale o naśladowanie osoby Jezusa i Jego postępowania. Jezus sam dał przykład tego, czego wymaga od swoich uczniów. A ponieważ misja, którą wypełnia, nie jest Jego wymysłem, ale zadaniem powierzonym Mu przez Ojca, dlatego ten, kto naśladuje Jezusa, pełni także wolę Ojca i żyje równocześnie w jedności z Bogiem. Celem, dla którego Jezus powołuje uczniów do pójścia za Nim, jest pragnienie obdarowania ich darem prawdziwej wielkości, jaką jest komunია z Nim i z Ojcem. Droga

osiągnięcia daru jedności życia z Jezusem i Bogiem Ojcem jest pójście za Jezusem i naśladowanie Go w służbie bliźnim.

Jezus trzykrotnie zapowiedział swą mękę, śmierć i zmartwychwstanie, przy czym ani razu nie wyjaśnił ich znaczenia. W omawianych perykopach ewangelista Marek wzywa uczniów Jezusa do służebnej misji bliźnim, ukazując, że również droga Jezusa — jako pełnienie woli Ojca — była służebną misją dla ludu. Dla niej oddaje On także swoje życie. Przykład Jezusa, Mistrza i Nauczyciela, ma być wzorem do naśladowania także dla Jego uczniów. Uczniowie, którzy wezwani są do praktykowania służebnej postawy Jezusa, mają być tak, jak ich Mistrz i Nauczyciel gotowi do oddania życia tym, którym służą. Dotykamy tutaj problemu chrześcijańskiej nauki na temat istoty i sensu udzielania pomocy i służby bliźnim w stopniu heroicznym.

4. Wnioski końcowe

W centralnej mowie Ewangelii Marka, w kontekście zapowiedzi męki Jezus podejmuje jeden z istotnych tematów swego nauczania, jakim jest pokorna służba bliźnim. Wszystko dzieje się w czasie ostatniej podróży Jezusa z Kafarnaum do Jerozolimy, w której uczniowie sprzecają się między sobą, o to, kto z nich jest największy. W odpowiedzi Jezus przedstawia im prawdziwą skalę wartości, jaką winna się cechować wspólnota Jego uczniów. Nawet wzmianka o Kafarnaum nie jest tu przypadkowa. Wiąże się ona bowiem z domem Piotra, który w Ewangelii Marka jest symbolem Kościoła. Ewangelista Marek chcąc ujawnić i przezwyciężyć trudności, na jakie cierpi wspólnota jego Kościoła, przedstawia nową skalę wartości. Wadą ucznia w szkole Boskiego Mistrza, jak i niedoskonałością chrześcijanina, nie jest dążenie do wielkości i chęć bycia pierwszym, ale fakt, że realizacja ta dokonuje się kosztem innych i w efekcie staje się panowaniem nad innymi. Taka postawa prowadzi zaś zarówno do zniewolenia innych, jak i samego siebie. W świetle Ewangelii Marka właściwą drogą do wielkości jest pokorna służba bliźnim. Ponieważ uczniom trudno jest to zrozumieć, dlatego Jezus zajmuje miejsce Nauczyciela i udziela swoim uczniom podstawowej lekcji na temat Królestwa Bożego stwierdzając: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich” (Mk 9,35).

W nauczaniu Marka jest to jedyny sposób samorealizacji ucznia, jak i osiągnięcia prawdziwej wielkości przed Bogiem. Przykładem jest tu sam Jezus, który „przyszedł, aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”. Aby uczniowie dobrze zapamiętali tę lekcję, Jezus czyni ważny gest. Staje pośród swych uczniów (tj. pośród wspólnoty rodzącego się Kościoła), bierze dziecko i z nim się identyfikuje. Tym gestem Ewangelista Marek wskazuje na istotną wartość służby Kościoła na rzecz bliźnich. Jest to również główny temat Sądu ostatecznego (Mt 25,31-46), gdzie słyszymy słowa: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

Z powyższej analizy nasuwa się wniosek praktyczny: Istotnym elementem postawy ucznia Chrystusa jest służba bliźnim. Taka postawa jest również skutecznym sposobem przewycięzania zaistniałych we wspólnocie uczniów Chrystusa kryzysów, powstałych na gruncie ich błędnie pojmowanego dążenia do wielkości.

Il servizio agli altri, come modo di superare la crisi nella comunità alla luce del vangelo di Marco

SOMMARIO

L'autore di quest'articolo cerca di dimostrare che valore o quale senso abbia l'atteggiamento da assumere nell'aiuto agli altri. Non potendo affrontare in un breve scritto tanti testi della Sacra Scrittura riguardanti il tema specificato, l'autore si rivolge quindi a volta e due lezioni che vengono illustrate da due esempi (negativo e positivo) e struisce soltanto al secondo vangelo. Dal vangelo di Marco estrapola due brani esemplari: Mc 9,22-37 e 10,35-45. Prima di esaminarli presenta un panorama semantico riguardante la parola tradotta nelle lingue moderne tramite il lemma «aiuto». Nel caso della lingua polacca sono tredici le parole del greco *coine* tradotte tramite il termine «aiuto» che, anche se non appartiene al linguaggio di Gesù, ha le sue radici nell'insegnamento del Salvatore. L'autore evidenzia quanto detto attraverso la parola greca *diakone*, w più frequente in questo cerchio semantico e basandosi sul vangelo scelto, presenta la pedagogia della quale il Maestro di Nazareth si serve per

istruire i suoi discepoli. Per dimostrare questo si occupa della struttura e del contesto delle pericope segnalate. Si tratta delle due importanti lezioni legate all'annuncio della sua morte e della risurrezione. L'evangelista Marco, cercando di superare i problemi che danno fastidio alla comunità della Chiesa, offre la nuova graduatoria dei valori. Lo sbaglio del discepolo nella scuola di Gesù non consiste nel voler essere il più grande, ma nella maniera con cui si cerca di raggiungere tale scopo. Poiché per i discepoli è difficile comprendere questo, Gesù — presentandosi da Maestro — li istruisce. Le sopraccitate lezioni che, a loro volta vengono illustrate da due esempi (positivo e negativo), dovrebbero portare i discepoli, e di conseguenza anche i cristiani alla scoperta del servizio agli altri che aiuta a realizzare se stessi, a risanare i rapporti all'interno della comunità ed a renderli più grandi. Le conclusioni costituiscono un eco delle parole di Gesù: «Se uno vuole essere primo, sia ultimo di tutti e servo di tutti» (Mc 9,35b).